

MEGITZA, Połamie Ci serce (feat. Iza Kowalewska)

Była to miłość największa,
Między nimi płonął żar,
Łączyła ich krwawa przysięga,
Byli jedyni wśród takich par.

On bandyta, ona taka sama,
W świetle prawa ścigani,
Żyli w ukryciu od nocy do rana,
Dwanaście razy skazani.

Podobno ktoś widział raz,
Ze ona kogoś ma,
Siedziała z nim w parku wśród drzew,
Cygańskiej harmonii otulał ich śpiew.

Nikt nie miał odwagi zapytać,
Dlaczego ta piękna dziewczyna,
Zalana siedzi we łzach,
A w ręku rewolwer trzyma.

Miłość rządzi się swoim prawem,
Zmieniona w zemstę wymierzy karę,
Zabierze wszystko,
Co masz najcenniejsze,
Nim się ogarniesz,
Połamie ci serce.

Tamtego dnia spotkali się wszyscy,
Czy to była ustawka kto wie,
Bandycka para sobie bliscy,
I ten nowy co serce skradł jej.

Z relacji świadków wynika, że
Odkryto się bez zbędnych słów,
Padły dwa strzały, krzyk rozległ się,
Kapelusze pofrunęły z głów.

Dziewczyna trzymała rewolwer,
Z jej oczu płynęły łzy,
Wyszeptala tylko: "To za moją siostrę"
I ukryła się w gęstwinie mgły.

Nikt nie miał odwagi jej szukać,
Kim była ta piękna dziewczyna,
Wiadome jest jedno, że zemsta
Cierpliwa i dużo wytrzyma.

Miłość rządzi się swoim prawem,
Zmieniona w zemstę wymierzy karę,
Zabierze wszystko,
Co masz najcenniejsze,
Nim się ogarniesz...
Miłość rządzi się swoim prawem,
Zmieniona w zemstę wymierzy karę,
Zabierze wszystko,
Co masz najcenniejsze,
Nim się ogarniesz,
Połamie ci serce.
Połamie ci serce.